

6. MEDYTACJA Dz 1, 10-14

Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba». Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: proś o łaskę, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny skierowane były wyłącznie na służbę i chwałę Boga (można też użyć własnej modlitwy o całkowite poddanie się Jego Duchowi).

Obraz do medytacji: bądź z Maryją i uczniami w sali na górze, w Wieczerniku.

Prośba do tej medytacji: proś o pragnienie Jego przyjścia.

1. By On mógł przyjść

Uczniowie wraz z Maryją przychodzą do Wieczernika i trwają na modlitwie. Poczuj tę atmosferę i spróbuj do nich dołączyć. Mają pragnąć i oczekiwać Jego Ducha. *Jeżeli nie odejdę, Poczyciel nie przyjdzie do was...* teraz wracają te słowa, które Jezus wypowiedział tutaj, w Wieczerniku. Zgromadzeni dobrze znali Jezusa i pragnęli, by pozostał z nimi. Jednak On zapowiada, że musi odejść, aby mógł im posłać Ducha Pocieszyciela, który dopełni Jego misji: *On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.* Zobacz jak modlą się uczniowie wraz z Maryją. Zwróć uwagę na ich gesty, słowa, postawę ciała. Możesz z nimi rozmawiać i pytać kogo i czego tak naprawdę oczekują, co ma się teraz wydarzyć? Powiedz im jakie jest twoje wyobrażenie przyjścia Jego Ducha, jak ty je przeżywasz.

2. Intencja

Pan patrzy na serce. Bóg widzi moją intencję i motywację z jaką do Niego przychodzę. Zobacz siebie na modlitwie, zobacz stan twojego serca. Dlaczego na nią przyszedłeś? Czego tak naprawdę pragniesz, oczekujesz? Szczerość na modlitwie to jej podstawa. Ona nie ma być idealna, ale prawdziwa. Bóg sobie poradzi nawet z najbardziej przewrotną intencją, ale musisz wypowiedzieć ją przed Nim. On zna twoje serce i może zmienić w nim wszystko, jednak potrzebuje twojej zgody i zaproszenia. Nic nie zrobi wbrew twojej wolności. Jak rozumiesz prostotę serca i czystą intencję? *Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.* Czyste serce to takie, które nic nie ukrywa i jest prawdziwe. Tylko takie doświadczy Boga, zobaczy Go. Dopuść do siebie wszystko, co teraz przeżywasz i nie bój się Miłości.

3. Pragnienie spotkania, oczekiwanie przyjścia i gotowość przyjęcia

Bóg pragnie relacji z tobą i to pragnienie wlewa też w twoje serce, bo *w Nim są wszystkie twe źródła.* Wszystko otrzymane z Jego ręki jest dla ciebie dobre, dlatego że Bóg jest dobry. Pragnienie prowadzi od oczekiwania. Jednak On może przyjść w dowolny sposób i dowolnej chwili, ponieważ *Wiatr wieje tam, gdzie chce i szum jego słyszysz, ale nie wiesz skąd pochodzi i dokąd podąża.* Nie mogę Mu nakazać ani na Nim wymusić przyjścia, ale mogę być gotowy, gdy się to stanie: *Bądźcie podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z ucztu weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolacze.* Szczęśliwi owi

śludzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Taka postawa serca była wspólna wszystkim, którzy czekali w Wieczerniku na Jego Ducha. Pragnęli Go, oczekiwali przyjscia i byli gotowi przyjąc. To postawa osoby duchowej, której serce jest wrażliwe na każdy delikatny powiew Bożej łaski. Jego Duch *jest z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata*, także w tej chwili. Możesz po prostu powiedzieć, że Go przyjmujesz tak, jak potrafisz. Wyraż to słowem, gestem, postawą serca, milczeniem.

Rozmowa końcowa.

Porozmawiaj ze Zmartwychwstałym jak z przyjacielem o tym, co było ważne dla ciebie w tej medytacji. Na koniec odmów *Sekwencję do Ducha Świętego*.

*Przybądź, Duchu Święty,
Spuść z niebiosów wzięty
Światła Twego strumień.
Przyjdź, Ojczy ubogich,
Dawco darów mnogich,
Przyjdź Światłości sumień!
O najmiłszy z Gości,
Słodka serc radości,
Słodkie orzeźwienie.
W pracy Tyś ochłodą,
W skwarze żywą wodą,
W płaczu utulenie.
Światłości najświętsza!
Serc wierzących wnętrza
Poddaj swej potędze!
Bez Twojego tchnienia
Cóż jest wśród stworzenia?
Jeno cierń i nędze!
Obmyj, co nieświęte,
Oschłym wlej zachętę,
Ulecz serca ranę!
Nagnij, co jest harde,
Rozgrzej serca twarde,
Prowadź zabłąkane.
Daj Twoim wierzącym,
W Tobie ufającym,
Siedmiorakie dary!
Daj zasługę męstwa,
Daj wieniec zwycięstwa,
Daj szczęście bez miary!*